

**Sygn. akt II Ka 725/15**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 12 lutego 2016 r.**

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jerzy Kozaczuk
Protokolant:	st. sekr. sąd. Beata Defut-Kołodziejak

przy udziale Prokuratora Bożeny Grochowskiej-Małek

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2016 r.

sprawy **P. P.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 §1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 24 września 2015 r. sygn. akt II K 221/14

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za II instancję, stwierdzając, że wydatki postępowania odwoławczego ponosi Skarb Państwa.

**Sygn. akt II Ka 725/15**

## UZASADNIENIE

**P. P.** został oskarżony o to, że w dniu 01.02.2014 r. w miejscowości M., pow. (...), woj. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym m-ki V. nr rej. (...) jadąc drogą od strony C. nie zastosował się do pionowego znaku A7 „ustęp pierwszeństwa” i po wjechaniu na drogę przebiegającą przez miejscowość M. potrącił idącą tą drogą pieszą D. W. (1) wskutek obrażeń ciała w postaci złamania trójkostkowego goleni lewej, które spowodowały rozstrój zdrowia na okres powyżej 7 dni, doznała piesza D. W. (1),

**tj. o czyn z art. 177 § 1 kk**

**Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim wyrokiem z dnia 24 września 2015 r., sygn. II K 221/14:**

I. ustalając w ramach zarzucanego oskarżonemu czynu, że oskarżony **P. P.** w dniu 01 lutego 2014 r. w miejscowości M., pow. (...), woj. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym m-ki V. nr rej. (...), jadąc drogą podporządkowaną od strony miejscowości C., gdy zbliżał się do skrzyżowania z drogą z pierwszeństwem przejazdu, przebiegającą przez miejscowość M. i następnie rozpoczął manewr wjeżdżania na tę drogę, nie zachował szczególnej ostrożności i nienależycie obserwował drogę przed pojazdem w wyniku czego potrącił pieszą D. W. (1), nieprawidłowo przechodzącą przez jezdnię, na której nie było wyznaczonych

przejsć dla pieszych, wskutek czego piesza D. W. (1) doznała obrażenia ciała w postaci złamania trójkostkowego goleni lewej, które to obrażenie spowodowało rozstrój zdrowia na okres powyżej 7 dni, czym wyczerpał dyspozycję art. 177 § 1 kk – na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk w zw. z art. 67 § 1 kk warunkowo umorzył postępowanie karne wobec P. P. na okres próby wynoszący 1 /jeden/ rok;

II. na podstawie art. 67 § 3 kk w zw. z art. 43a § 1 kk orzekł wobec oskarżonego P. P. świadczenie pieniężne w kwocie 1.000 zł /jeden tysiąc złotych/ na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

III. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.500 zł /jeden tysiąc pięćset złotych/ tytułem zwrotu części wydatków poniesionych w sprawie oraz kwotę 100 zł /sto złotych/ tytułem opłaty, zaś pozostałą część wydatków przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od przedstawionego wyżej wyroku wniósł oskarżony P. P., zaskarżając go w całości w pkt I, II i III w zakresie swojej winy za spowodowanie wypadku oraz pozostałych rozstrzygnięć wynikających z tego orzeczenia. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. Błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę tego wyroku, zawartych w pkt I orzeczenia, co miało istotny wpływ na treść wyroku i przyjęcia jego winy, polegający na niezasadnym uznaniu, że w dniu 01.02.2014 r. kierując swoim samochodem V., jadąc drogą podporządkowaną od strony miejscowości C., gdy zbliżał się do skrzyżowania z drogą z pierwszeństwem przejazdu, przebiegającą przez miejscowość M. i po rozpoczęciu manewru wjeżdżania na tę drogę, nie zachował należytej ostrożności i nienależycie obserwował drogę przed pojazdem, w wyniku czego potrącił D. W., nieprawidłowo przechodzącą przez jezdnię, na której nie było wyznaczonych przejść dla pieszych, w sytuacji gdy w rzeczywistości wyłączną winę za powstanie i spowodowanie tego wypadku drogowego ponosi piesza D. W., która nie tylko, że przechodziła nieprawidłowo przez jezdnię w trudnych warunkach drogowych, bez odpowiednich odblasków i w ciemnej odzieży, ale która także nie ustąpiła jemu, jako kierującemu pojazdem pierwszeństwa przejazdu, nie obserwując jezdni i jego poruszania się, przez co wtargnęła na jego tor, uniemożliwiając mu skuteczne zatrzymanie pojazdu poruszającego się z niewielką prędkością 13 km na godzinę, nie ustąpiła mu pierwszeństwa przejazdu, mimo tego, że w tych okolicznościach zdarzenia była zobowiązana do tego. Nadto, w ocenie skarżącego, to piesza ta, a nie on, nie zachowała szczególnej ostrożności, bo gdyby ją zachowała i należycie obserwowała ruch pojazdów, a miała taką możliwość, do wypadku by nie doszło. Nadto, w sytuacji gdy jednoznacznie biegli, a szczególnie T. D. wskazał we wnioskach swojej opinii, że bezpośrednią przyczyną zaistnienia przedmiotowego wypadku nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu dla samochodu V. przez pieszą W., przekraczającą jezdnię na skrzyżowaniu, na którym nie było wyznaczonych przejść dla pieszych oraz, że taktyka i technika jazdy kierowcy – czyli oskarżonego, były prawidłowe a nadto, że piesza W. przekraczając jezdnię nie zachowała szczególnej ostrożności, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu jego samochodowi oraz, że nie miał on możliwości uniknięcia wypadku w tych okolicznościach zdarzenia, natomiast piesza taką możliwość uniknięcia wypadku posiadała. Podobne wnioski zawarł w swojej opinii drugi biegły Pań M. S..

2. Obrazę przepisów prawa procesowego, tj. w szczególności art. 5 kpk, polegającą na interpretowaniu całości materiału dowodowego zebranego w sprawie na niekorzyść oskarżonego oraz interpretowaniu jednoznacznie brzmiących wypowiedzi biegłych i ich pisemnych wniosków w opiniach na jego niekorzyść, wbrew tym opiniom i przypisaniu mu winy za ten wypadek.

Podnosząc powyższe zarzuty oskarżony wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie go od postawionego zarzutu.

Na rozprawie apelacyjnej nie stawił się oskarżony, ani jego obrońca – o terminie zawiadomieni prawidłowo. Prokurator wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

#### **Sąd Okręgowy w Siedlcach zważył, co następuje:**

Apelacja oskarżonego nie jest zasadna i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie.

Poprzedzając zasadniczą część rozważań podkreślić wypada, iż bezspornym w przedmiotowej sprawie jest to, iż do potrącenia pieszej D. W. (1) doszło, gdy oskarżony poruszał się samochodem marki V. o nr rej. (...) drogą podporządkowaną, zaś D. W. (1) w tym samym czasie w trudnych warunkach drogowych nieprawidłowo przechodziła przez jezdnię w miejscu do tego niewyznaczonym w poprzek drogi w obrębie skrzyżowania. Pokrzywdzona nie miała przy tym odblasków i ubrana była w ciemną odzież. Bezsporne pozostaje także to, iż pokrzywdzona w bezpośredni sposób przyczyniła się do tegoż zdarzenia nie ustępując oskarżonemu pierwszeństwa przejazdu, chociaż w świetle przepisów o ruchu drogowym była do tego zobowiązana. Gdyby D. W. (1) przechodziła w miejscu do tego wyznaczonym albo upewniła się należycie, czy na jezdni w jej polu widzenia nie ma żadnych samochodów, do wypadku w ogóle by nie doszło. Skarżący nie ma jednak racji wskazując, iż jego odpowiedzialność jest wyłączona, albowiem to nieodpowiednie, sprzeczne z zasadami ruchu drogowego, zachowanie pokrzywdzonej stało się jedyną przyczyną zdarzenia, a on sam zachował się prawidłowo i nie miał możliwości jego uniknięcia.

Jak niezwykle trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 03 listopada 2010 r., sygn. II KK 109/10 odpowiedzialność za „spowodowanie” wypadku w rozumieniu art. 177 kk nie ogranicza się jedynie do sprawców wyłącznie winnych lub w przeważającej mierze odpowiadających za dojście do wypadku (LEX nr 622252, Biul.PK 2010/8/5). W postępowaniu karnym zbędne jest bowiem procentowe, czy też ułamkowe, oznaczanie stopnia winy poszczególnych sprawców wypadku drogowego, a kluczowym jest określenie stopnia winy każdego ze sprawców jako miernika limitującego karę w myśl art. 53 kk (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 31 maja 2007 r., sygn. II AKa 90/07, KZS 2007/7-8/57, Prok. i Pr.-wkl. 2007/12/28, LEX nr 314009).

Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 08 kwietnia 2013 r., sygn. II KK 206/12, w którym orzekł, iż współodpowiedzialni za występki określony w art. 177 § 1 lub § 2 kk (to jest za spowodowanie wypadku drogowego) mogą być dwaj współuczestnicy ruchu, a czasem nawet większa ich liczba. Warunkiem takiej oceny prawnej jest stwierdzenie, w odniesieniu do każdego z tych uczestników z osobna, że w zarzucalny sposób naruszył on, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu, a także, że pomiędzy jego zachowaniem a zaistniałym wypadkiem istnieje powiązanie przyczynowe oraz tego, że istnieje normatywna podstawa do przyjęcia, iż zachowanie uczestnika ruchu powiązane przyczynowo z wypadkiem zasługuje z kryminalno-politycznego punktu widzenia na ukaranie. Ten ostatni wyznacznik odpowiedzialności oceniać należy według kryterium, w myśl którego przypisywalny jest tylko taki skutek, który został przez danego uczestnika ruchu spowodowany w wyniku sprowadzenia przezeń niedozwolonego niebezpieczeństwa (ryzyka) jego powstania albo istotnego zwiększenia ryzyka już istniejącego (a będącego np. wynikiem zachowania innego współuczestnika ruchu) – oczywiście w razie zrealizowania się tego właśnie niebezpieczeństwa (ryzyka) w postaci skutku spełniającego znamiona typu czynu określonego w art. 177 § 1 lub § 2 kk (Biul.PK 2013/4/7-16, OSP 2014/6/63, KZS 2014/6/25, LEX nr 1311397). Powyższe judykaty bezsprzecznie wskazują na przyjętą w tej kwestii jednolitą i zwartą linię orzecniczą.

W świetle powyższego, priorytetowe znaczenie w przedmiotowej sprawie miało ustalanie, czy do wypadku przyczynił się także oskarżony, a w szczególności ustalenie, czy między zachowaniem P. P., a zaistnieniem wypadku istniało powiązanie przyczynowe i czy miał on w ogóle możliwość jego uniknięcia.

Celem dogłębnego wyjaśnienia okoliczności przedmiotowego wypadku, w szczególności istnienia obiektywnych możliwości uniknięcia zderzenia - i co za tym idzie potrącenia pieszej przez oskarżonego - w toku postępowania powołano dwóch biegłych z zakresu ruchu drogowego, techniki samochodowej oraz rekonstrukcji wypadków i kolizji drogowych T. D. i M. S.. Obaj biegli złożyli zarówno opinie pisemne, jak i ustne opinie uzupełniające na rozprawie głównej Sądu I instancji. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Rejonowy wyrokując w przedmiotowej sprawie, rozstrzygnięcie swoje oparł na opinii wydanej przez biegłego M. S.. Przy czym obaj w/w biegli w swoich opiniach zgodzili się w tym, iż bezpośrednią przyczyną kolizji było usiłowanie przez pieszą przekroczenia jezdni przed nadjeżdżającym z prawej strony samochodem V., kierowanym przez oskarżonego. Biegły M. S. zaopiniował, iż to kierującym tymże autem P. P. przy uważnej obserwacji przedpola jazdy mógł i powinien zauważyć pieszą w chwili wkroczenia jej na jezdnię, a reagując hamowaniem w momencie rozpoczęcia przez pieszą przekraczania jezdni zdołałby on zapobiec wypadkowi, przy czym dla jego uniknięcia nie zachodziła w ogóle konieczność zatrzymania przez

niego pojazdu przed torem ruchu pieszej, a jedynie takie ograniczenie prędkości, aby umożliwić D. W. (1) zejście z jezdni.

Sąd I instancji obszernie uargumentował dlaczego właśnie to opinię biegłego M. S. uznał za jasną, pełną, logiczną i nie zawierającą sprzeczności, a co za tym idzie dlaczego obdarzył ją przymiotem wiarygodności, odrzucając tym samym wnioski płynące z opinii biegłego T. D., jako sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Sąd Odwoławczy w pełni podziela tę ocenę, nie dopatrując się w niej jakichkolwiek uchybień. Podkreślania przy tym wymaga, iż jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, biegły T. D. w swych obliczeniach i rozważaniach zawartych w złożonej przez siebie opinii pominął istotną kwestię wynikającą z zeznań przesłuchiwaniach w sprawie świadków zdarzenia, a mianowicie fakt przepuszczenia pieszej przez inny pojazd i co za tym idzie dodatkowego jej oświetlenia. Z tych względów, jego opinia nie mogła zostać uznana przez Sąd I instancji za pełną i uwzględniającą wszelkie okoliczności wypadku. Sąd Rejonowy mając na uwadze analizę przeprowadzonych w sprawie dowodów (w szczególności tych osobowych – zeznań K. P. oraz D. W. (1)) i płynące z niej wnioski dotyczące okoliczności przedmiotowej sprawy, jak również fachową opinię doświadczonego biegłego M. S. oraz zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, uznał, iż oskarżony dysponował wystarczającym odcinkiem drogi, aby skutecznie wykonać manewr obronny, a co za tym idzie miał możliwość uniknięcia przedmiotowego wypadku, gdyby tylko poruszał się kierowanym przez siebie samochodem z należytą uwagą, obserwując innych uczestników ruchu – tym w szczególności samochód nieustalonej osoby poruszający się przed nim, który to zwolnił prędkość jazdy i przepuścił pieszą D. W. (1). Powyższe ustalenie zostało także poparte stosownymi wyliczeniami biegłego M. S.. Jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, warunkiem sprostania obowiązkowi zachowania szczególnej ostrożności, nałożonego na uczestnika ruchu drogowego, jest nieustająca obserwacja sytuacji na drodze, umożliwiająca percepcję wszystkich zachodzących zmian i odpowiednie dostosowanie się do nich (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2009 r., sygn. V KK 34/09, OSNKW 2009/9/81, Biul.SN 2009/9/18, LEX nr 517097). Zarówno w ocenie Sądu I, jak i II instancji, oskarżony - chociaż poruszał się z niewielką prędkością - wymogowi temu nie sprostał. W efekcie, zachowanie oskarżonego w postaci braku odpowiedniej reakcji stanowiło przyczynienie się do wypadku w postaci potrącenia pieszej D. W. (1), leżące po jego stronie.

Nie budzi przy tym żadnych wątpliwości Sądu Okręgowego, to iż, wymogi dotyczące oceny dowodów, płynące z art. 7 kpk zastosowanie mają także do wyżej wymienionych opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego, techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków, które to dowody, niezależnie od swojej specyfiki winny być oceniane w kontekście wszechstronnej analizy, a ocena ta nie może wykazywać błędów natury faktycznej czy logicznej i być zgodna ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Opinie biegłych są bowiem takim samym dowodem w postępowaniu, jak każdy inny dowód i co za tym idzie podlegają swobodnej ocenie Sądu zgodnie z art. 7 kpk. Przepis ten jednoznacznie stanowi, iż organy postępowania kształtują swe przekonania na podłożu bez wyjątku „wszystkich” przeprowadzonych dowodów. Kodeks postępowania karnego nie pozostawia zatem cienia wątpliwości, że zakres swobodnej oceny dowodów podlega jakimkolwiek uszczupleniu. Wszelkie przeprowadzone w sprawie dowody winny być przy tym oceniane całościowo – we wzajemnym względem siebie powiązaniu, przez co niekiedy, tak jak w niniejszej sprawie, nabierają one zgoła innej wymowy i wartości dowodowej, aniżeli wówczas, gdy postrzega się je w sposób jednostkowy, w oderwaniu od ich wzajemnych powiązań i relacji. W ocenie Sądu II instancji wymogom tym w pełni sprostał Sąd Rejonowy, ocenę opinii biegłych przeprowadzając we wzajemnym powiązaniu z innymi dowodami, w szczególności zeznaniami świadków, w których wskazywali, iż bezpośrednio przed zdarzeniem pieszą D. W. (1) przepuszczał inny kierowca. Celem uzupełnienia dodać można jedynie, iż skarżący kwestionując zasadność obdarzenia przez Sąd I instancji opinii przymiotem wiarygodności w/w opinii biegłego M. S. nie wskazuje na jakiegokolwiek przesłanki, które w jego ocenie przemawiałyby za jej odrzuceniem.

Odnosząc się bezpośrednio do zarzutu obrazy art. 5 § 2 kpk, stwierdzić należy, iż wbrew twierdzeniom oskarżonego, dwie sprzeczne ze sobą opinie biegłych, w sytuacji gdy Sąd I instancji dokonując ich oceny zgodnie z wymogami płynącymi z art. 7 kpk i jedną z nich jako odrzucił niewiarygodną, nie warunkują automatycznie powstania niedających się usunąć wątpliwości o jakich stanowi przepis art. 5 § 2 kpk. Sytuacja procesowa równoznaczna z „nie dającymi się usunąć wątpliwościami” zachodzi jedynie wtedy, kiedy zasady logicznego rozumowania, wskazania wiedzy oraz zasady

doświadczenia życiowego nie pozwalają ustalić określonego faktu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 września 2014 r., sygn. II AKa 106/14, LEX nr 1527255). W ocenie Sądu Odwoławczego, sytuacja taka nie zaistniała w przedmiotowej sprawie po dokonaniu przez Sąd I instancji wszechstronnej, zgodnej z wymogami płynącymi z art. 7 kpk oceny materiału dowodowego. Skarżący jej zaistnienia nie wykazał także we wniesionej przez siebie apelacji, wywodząc „nie dające się usunąć wątpliwości” jedynie z wystąpienia w sprawie dwóch sprzecznych ze sobą opinii biegłych. Zasad in dubio pro reo nie polega jednak na automatycznym wyborze najkorzystniejszej wersji wynikającej z dowodów o niejednakowej treści. Inaczej niż chce tego skarżący, nie będzie więc sprzeczny z tą zasadną wybór wersji mniej dla niego korzystnej, oczywiście znajdującej potwierdzenie w dowodach, jeżeli w przeciwieństwie do korzystniejszej właśnie ona stanowi logiczny i zgodny z doświadczeniem życiowym obraz zdarzenia. Z tych względów zarzut skarżącego w zakresie obrazy art. 5 § 2 kpk uznano za chybiony.

Mając na uwadze dotychczasowe rozważania, za pozbawiony zasadności Sąd Okręgowy uznał także podniesiony przez oskarżonego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Istotą tegoż zarzutu nie może być bowiem odmienna ocena materiału dowodowego. Innymi słowy nie może on polegać na forsowaniu własnego poglądu oskarżonego na dane kwestie. Stawiając ów zarzut skarżący winien wykazać jakich uchybień w świetle zgodności lub niezgodności z treścią dowodu, zasad logicznego rozumowania oraz zasad doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd I instancji. Skarżącemu kwestionującemu we wniesionej apelacji zasadność obdarzenia przez Sąd I instancji przymiotem wiarygodności opinii biegłego M. S. się to jednak nie udało. W ocenie Sądu Okręgowego, ustalenia faktyczne dokonane w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy są pozbawione jakiegokolwiek błędu, oraz mając pełne i mocne oparcie w wiarygodnym materiale dowodowym. Nie ma wątpliwości co do tego, iż oskarżony swoim zachowaniem przedstawionym w opisie zarzucanego mu czynu wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 177 § 1 kk.

Zastrzeżeń Sądu II instancji nie budzi także rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w zakresie warunkowego umorzenia wobec P. P. postępowania karnego i długości orzeczonego okresu próby.

Mając na uwadze powyższe rozważania, dzieląc argumenty Sądu Rejonowego zawarte w uzasadnieniu pierwszoinstancyjnym oraz nie znajdując podstaw do uwzględnienia zarzutów podniesionych w apelacji oskarżonego, Okręgowy w Siedlcach zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Mając na względzie trudną sytuację majątkową oskarżonego, będącego obecnie osobą bezrobotną, posiadającą na utrzymaniu żonę i małoletnią córkę, Sąd Okręgowy na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 83r. z późn. zm.), zwolnił P. P. od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze stwierdzając, że wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa.

Z tych też względów, na podstawie art. 437 § 1 kpk, Sąd Okręgowy w Siedlcach orzekł jak w wyroku.